

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański

**Warunki prenumeraty**

w Warszawie z odnoszeniem  
miesięcznie Mk. 5.500.000.—  
bez odnoszenia „ 5.000.000.—  
na prow. mies. „ 5.500.000.—  
Zagranicą „ 10.000.000.—  
Za zmianę adresu 150.000.—

**ROBOTNIK**  
CENTRALNY  
ORGAN P.P.S.  
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje  
Socializm!

**Ceny ogłoszeń**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
Nekrologi 10 „  
zwyckie 15 „  
drobne za jeden wkras 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.  
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.  
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.  
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

# Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

**WARSZ. OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.**

wzywa wszystkich robotników i pracowników do całodziennego strajku w dn. 1-go maja, wzywa robotników do organizowania milicji fabrycznych, wzywa biorących udział w pochodzie do zachowania porządku, pochody formować należy 6-tkami, uprasza fabryki i Zw. Zaw. do przyłączania się do pochodów dzielnicowych wg. wskazanych poniżej adresów, komitety dzielnicowe winny przystąpić niezwłocznie do organizowania milicji dzielnicowych. Każda dzielnica winna wyznaczyć komendanta milicji dzielnicowej.

Wzywa się Towarzysów partyjnych do zapisywania się w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) do milicji centralnej.

Wzywa się Towarzyski i Towarzysów do zapisywania na kwestarki i kwestarzy na

zbiórke majową na oświatę robotniczą w sekretariacie O. K. R.

Zbiórki na dzielnicach w dn. 1 maja wyznacza się na godz. 9 rano: Dzielnica Śródmiejska — Al. Jerozolimskie 6; Warszawski Wydział Kobiety — Al. Jerozolimskie 6; Dzielnica Jerozolima — Chłodna 41; Wola - Czyste-Wolska 44; Powązki — Okopowa 30; Ochota — Grójecka 59; Mokotowska — Bagatela 12a; Praska przed Kościołem św. Florjana; Grochowska przy stacji kolejowej; Czerniakowska — Czerniakowska 193; Powiśle — Solec 68; Nowe Bródno i Pelcowizna — Syrokomli 22; Starówka — Stare Miasto 38; Marymont — ul. Marymoncka.

Godz. 10 m. 30 wiec na Placu Teatralnym. Godz. 2 pp. uroczysta Akademia Majowa. Uprasza się przedstawicieli Związków Zawodowych o porozumienie się z Komitetem Małowym Warszawskiego OKR-u.

wano, nie przemysłano, może nawet nie poruszono w kompetentnych sferach rządowych. A ponad wszystkim tem góruje jedno zagadnienie, czy zmiana waluty nie wywoła, jak przewiduje wielu, nowej fali drożyzny i czy Rząd znajdzie dość siły, aby ją opanować.

W chwili, gdy najbardziej ozuwać trzeba nad sposobem przystosowania cen do nowej waluty — niema żadnej instytucji, która by proces ten kontrolowała! Ani jedno rozporządzenie w tym kierunku nie zostało wydane, ani jednej wskazówki nie dano, za-

dną konferencja w tej sprawie nie odbyła się. Owszem — słychać nawet, że sam Rząd zamierza „przewalutowywać” różne opłaty w górę.

Po zrównoważeniu zdrową walutą budżetu państwowego trzeba ułownie dbać o zrównoważenie budżetów większej masy obywateli, do czego tylko opanowanie drożyzny przyczynić się może. W przeciwnym razie wytrącający dalej z równowagi budżet poszczególnych obywateli — musi wytrącać nadal z równowagi budżet Państwa.

## Wobec zmiany waluty.

W dniu 28 b. m. nastąpi otwarcie Banku emisyjnego, a wraz z nim rozpocznie się w życiu gospodarczym Polski nowa era — zaprowadzenie stałej waluty polskiej. Od początku tej nowej ery dzieli nas tylko tydzień.

W swem exposé, wygłoszonym przed komisją budżetową Sejmu, prezes Rady Ministrów porównał urzeczywistnienie programu sanacyjnego z wielką kampanią, która rozpoczęła się odrazu od wyprowadzenia na front rezerw, jakie skarbu państwa posiadał. Ostatniem decydującym posunięciem strategicznym ma być uruchomienie Banku polskiego.

Mimo, iż od tego decydującego posunięcia dzieli nas tylko tydzień i mimo, iż decydować o to będzie nie tylko o najbliższej przyszłości gospodarczej Polski, ale wywrze wielki wpływ na ukształtowanie się zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych koniunktur rozwoju na daleką bardzo metę, nie dotąd nie wiadomo, czy komplikacje, nieodłączne od takiej reformy, są przedmiotem troski Rządu, czy one zostały poważnie przestudjowane w zainteresowanych ministerjach i co Rząd zamierza przedsięwziąć, aby wielka — pospiesznie wprowadzana — reforma nie wywołała zamełu i nie zaciążyła w przyszłości na układzie stosunków i ustosunkowaniu się sił gospodarczych Państwa.

Stworzenie Banku polskiego i wprowadzenie złotego pociąga za sobą nie tylko likwidację Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, która była regulatorem kredytu publicznego, i nie tylko wycofanie z obiegu marki polskiej, która lat kilka była środkiem płatniczym, ale wytrąca z równowagi dotychczasowy system kredytu państwowego i dotychczasowe pojęcia o wartości pieniądza.

Rząd, który dotychczas szastał tanim i stosunkowo łatwym kredytem, a w okresie sanacyjnym, przy wstrzymaniu druku marki polskiej na cele gospodarki państwowej aprobował czas dłuższy dalszy druk

tey marki na cele gospodarki prywatnej, staje wobec barjery, której ani on sam, ani popierane przezeń ugrupowania kapitalistyczne nie mogą przekroczyć.

Jednocześnie społeczeństwo, zdemoralizowane ciągłym spadkiem marki i nieprzywiązujące żadnej wagi do jej wartości, staje prawie nagle wobec faktu otrzymania do rąk pieniądza zdrowego — o stałej wartości. Dlatego nie dość jest zrównoważyć budżet państwowy, trzeba również zatroszczyć się o zrównoważenie budżetu zarówno całego życia gospodarczego, jak i budżetu każdego poszczególnego obywatela.

Jedyną drogą, która do tego celu prowadzi, jest opanowanie drożyzny!

Sprawę walki z drożyzną Rząd obecny, zapatrzonny w jeden cel: sanację skarbu — pozostawiał dotąd, jak wiemy, na uboczu, a nawet więcej — lekceważył ją czy nie doceniał! Dziś, gdy droga sanacji skarbu dobiega do pomyślnego zwrotu, czas pomysłić o sanacji warunków bytu ogółu! Narazie znamy statut Banku emisyjnego i drogi, jakie on określa dla swej działalności; wiemy o szczegółach zmiany ustroju pieniężnego i orientujemy się, w jaki sposób dokonana zostanie zmiana waluty — nie jednak nie wiadomo, czy Rząd zastanawia się nad skutkami zmiany i czy przygotowany jest na wszelkie dające się przewidzieć okoliczności.

Jedną konferencja o reformie banków państwowych i nowych formach kredytu państwowego oraz mianowanie komisarza do spraw oszczędności i kredytu społecznego — nie rozstrzyga sprawy. W którą stronę nie spojrzeć — wszędzie nastroczają się wątpliwości: czy Rząd zdoła w zakreślonym terminie wycofać stare znaki pieniężne, czy obieg znaków nowych będzie dostateczny, czy likwidacja kredytów P.K.K.P. znajdzie równoważnik w postaci kredytów Banku polskiego, czy stała wartość nowego pieniądza da się pogodzić z obecnie stosowaną b. wysoką stopą procentową — oto wszystkie zagadnienia, których nie przedyspu-

## Z Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy. Sprawa nadużyć.

Sprawa nadużyć w Kasie Chorych wywołała żywe zaniepokojenie w szeregach ubezpieczonych. W ostatnich dniach w Sejmie prawica rozpoczęła atak na Kasę Chorych, a wkrótce potem ujawnione zostały milijardowe nadużycia przy wypłacie zasiłków.

Tęgo rodzaju zdarzenie w instytucji, przeznaczonej dla warstw pracujących, musiało zwrócić na siebie uwagę przedewszystkiem ze strony ubezpieczonych.

To też klub P.P.S. i ich przedstawiciele w Zarządzie K. Ch. zażądał łącznie z całą lewicą natychmiastowego zwołania posiedzenia Zarządu. Odpowiedni wniosek został uchwalony na posiedzeniu komisji ogólnej, w której lewica ma większość.

Posiedzenie Zarządu zostało zwołane na piątek 18 b. m. Klub P.P.S. zdecydował, że odpowiedzialność za tak zwane w ostatnich czasach nadużycia w Kasie Chorych spada na większość chadecko-fabrykancką i jej dyrektora p. Sella.

Wobec tego nasi towarzysze w Zarządzie zamierzali zgłosić wniosek o złożenie dotychczasowego dyrektora z Zarządu.

P. Sell zrozumiał, że on ponosi znaczną część odpowiedzialności za ujawnione nadużycia, wobec czego przed posiedzeniem zgłosił swoją dymisję. Nie uchroniło go to jednak od ostrej krytyki, podjętej przez tow. Szczypiorskiego.

Tow. Szczypiorski podkreślił, że środki, jakie zastosował p. Sell po ujawnieniu nadużyć, nie są zadawalające. Aczkolwiek nie ulegało wątpliwości, że winę znaczną za dopuszczenie do nadużyć ponoszą: kierownik kontroli p. Morawski i kierownik sekcji p. Zbrożek, jednak żaden z nich przez dyrekcję nie został zawieszony. Tow. Szczypiorski zaznaczył, że pierwszy nie został zawieszony, gdyż jest chadekiem, drugi zaś cięższy się specjalnie względami p. dyrektora.

Wogóle — mówił tow. Szczypiorski — przyczyna nadużyć tkwi w tem, że do Kasy przyjmuje się urzędników, polecanych przez endecję i chadecję. Ludzie ci są prze-

ciwnikami Kasy Chorych, tymczasem Kasa potrzebuje elementu ideowego, uczciwego, szczerze oddanego budowie tej placówki robotniczej. Wreszcie ułatwia nadużycia zła organizacja pracy, nieudolne kierownictwo. Ten stan wymaga uzdrowienia, wobec czego tow. Szczypiorski zgłosił następującą rezolucję:

1) Zarząd przyjmuje do wiadomości dymisję p. dyr. Sella. W związku z tą dymisją Zarząd poleca Prezydium pełnienie funkcji dyrekcji do czasu wyświetlenia całokształtu nadużyć w Kasie Chorych.

2) Jednocześnie Zarząd poleca specjalnej komisji, złożonej z prezydium Zarządu i prezesów 3-ech komisji stałych, dokładne zbadanie organizacji pracy w K. Ch. oraz aktów personalnych wszystkich pracowników, celem przeprowadzenia zmian w składzie personelu Kasy.

Wnioski swe komisja najdalej w ciągu miesiąca złoży Zarządowi.

3) Zarząd poleca prezydium zawieszenie w czynnościach naczelnika kontroli Morawskiego i kierownika sekcji personalnej Zbrozka.

Większość chadecko-fabrykancka wniosła pierwszą (dymisja p. Sell) i trzecią (zawieszenie Zbrozka i Morawskiego) odrzuciła, przyjmując jedynie wniosek drugi. Jednocześnie Zarząd powołał komisję t. zw. reorganizacyjną, która zbada prowadzenie biurowości K. Ch.

W skład komisji weszli pp. Greff i Sochacki oraz tow. T. Hartleb.

Ostatnie posiedzenie Zarządu K. Ch. wykazało, że najgorsze nadużycia w K. Ch. bynajmniej nie przerażają fabrykantów i chadeków. Raczej odnosi się wrażenie, że są im na ręce, ułatwiają walkę z Kasą Chorych, sięją bowiem nieufność do niej w szeregach samych ubezpieczonych.

Klasa robotnicza Warszawy winna uczynić wszystko, aby naszym towarzyszom w Zarządzie pomódz w uzdrowieniu Kasy Chorych i usunięciu z niej gospodarki chadecko-endeckiej.

## Kronika polityczna.

### AFERA ŻYRANDOWSKA.

Ex minister skarbu, p. Kucharski, przyrzekł komisji sejmowej, powołanej do rozpatrzenia afery żyrandowskiej dostarczyć w ciągu 4 dni wyjaśnień i argumentów usprawiedliwiających na piśmie.

Posiedzenie komisji wyznaczone zostało w związku z tem na dzień 24 b. m. Dotychczas p. Kucharski obrony swojej nie przedłożył.

## Nowy ciężar dla pracowników.

W „Dzienniku Ustaw” z 17-go kwietnia ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o podniesieniu stawek podatku dochodowego od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Na podstawie art. 1 ustępu 1 a) i art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 28), oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1924 r., zarządza się co następuje:

§ 1. Poczynając od dnia 1 maja 1924 r. podwyższa się na całym obszarze Rzeczypospolitej stopę procentową skali, przewidzianej w art. 11 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 110) dla państwowego podatku dochodowego od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę:

W pierwszym stopniu dochodu	z 0,3% do 2%!
„ drugim „	0,4% „ 2,1%
„ trzecim „	0,5% „ 2,2%
„ czwartym „	0,7% „ 2,2%
„ piątym „	0,9% „ 2,3%
„ szóstym „	1,1% „ 2,5%
„ siódmym „	1,4% „ 2,9%
„ ósmym „	1,7% „ 3,3%
„ dziewiątym „	2% „ 3,8%
„ dziesiątym „	2,5% „ 4,2%
„ jedenastym „	3% „ 5%
„ dwunastym „	3,5% „ 5,8%
„ trzynastym „	4,5% „ 6,7%
„ czternastym „	5,5% „ 7,5%
„ piętnastym „	7% „ 9,2%
„ szesnastym „	8,5% „ 10%
„ siedemnastym „	10% „ 10,4%
„ osiemnastym „	11,5% „ 12,9%
„ dziewiętnastym „	13% „ 14,2%
„ dwudziestym „	13,6% „ 14,7%
„ pierwszym „	14,3% „ 15,3%
„ drugim „	15% „ 15,8%
„ trzecim „	15,7% „ 16,5%
„ czwartym „	16,5% „ 17,1%
„ piątym „	17,3% „ 17,8%
„ szóstym „	18,1% „ 18,4%
„ siódmym „	18,8% „ 19%
„ ósmym „	19,5% „ 19,6%

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej do końca roku 1924.

Im mniejszy dochód, tem większa podwyżka!

## Wyzysk na lotniskach.

Otrzymujemy następujący komunikat: „Otrzymuję wiadomości o wyzysku ze strony posiadaczy lotnisk podmiejskich powiatu Warszawskiego, żądających za lokale cen nadmiernych. Niniejszym ostrzegam, iż zgodnie z art. 23 Ust. z dnia 2/VII — 1920 roku o zwalczaniu lichwy (Dz. Ust. Nr. 67-20 poz. 449) wszelkie wykroczenia na tle wyzysku przy odnajmowaniu mieszkań lotniskowych ścigane będą z całą surowością obowiązujących przepisów.

Skargi osób zainteresowanych kierować należy do Starostwa Warszawskiego (Długa 15, pokój 8) lub do miejscowych posterunków Policji.”

Starosta Warszawski  
St. Okulicz.

Nakładem „Naprzodu” w Krakowie wyszła z druku broszura p. n.

Kto się zбогаć, kto zubożał  
(Bilans pięcioletniej inflacji).

Napisał M. Ignotus.

Autor, opierając się na bogatym materiale faktów i cyfr, wykazuje, jak to inflacja bogaciła bankierów, przemysłowców, kupców i obszarników a ubożyła szerokie warstwy ludności pracującej. Autor podkreśla zwłaszcza bogacenie się przemysłowców i dostawców przez niezwaloryzowane zaliczki i kredyty. Jako ilustrację, autor podaje skandaliczną panamę żyrandowską i w związku z nią rzuca myśl ustanowienia specjalnego podatku od wszystkich tych przedsiębiorstw, które wzbogaciły się w taki rabunkowy sposób.

## Przeciwko endeckim metodom rządzenia na kresach.

Konferencja obwodowa P.P.S. Małopolski Wschodniej, która obradowała we Lwowie, uchwaliła następującą rezolucję:

Konferencja obwodowa stwierdza, że na tak zwanych Kresach Wschodnich, a także we Wschodniej Małopolsce, utrwalają się niebezpieczne i zatrważające stosunki, które są przeszkodą dla wprowadzenia normalnego współżycia pomiędzy narodowościami, kraj ten zamieszkałymi. Ograniczenie wolności obywatelskiej, wolności prasy i stowarzyszeń, stosowane przede wszystkim wobec obywateli narodowości ukraińskiej, samowola organów policyjnych i represje, niszczenie szkolnictwa ukraińskiego przejawiają się w rozmiarach, przypominających stosunki policyjne z najgorszych okresów panowania dawnych mocarstw zaborczych.

Konferencja obwodowa, reprezentująca proletariat polski tej części kraju, protestuje jaknajenergiczniej przeciwko szykanowaniu tak zwanych mniejszości narodowych i odgranicza się od tych sfer społeczeństwa polskiego, które w nacjonalistycznym zaślepieniu te policyjne metody gospodarowania kresami tolerują i aprobują.

Konferencja z radością wita uchwałę ostatniego kongresu P.P.S., w której postawiono sobie za cel stworzenia na Kresach stosunków, w których (zw. mniejszości narodowe znalazłyby pełną swobodę rozwoju narodowo - kulturalnego przez całkowite i rzeczywiste równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, przez piętnowanie polityki szykan administracyjnych, prześladowań narodowościowych i wyznaniowych, przez wprowadzenie samorządu gminnego w miastach, we wsiach, w powiatach i województwach, przez wprowadzenie autonomii terytorjalnej dla mniejszości, zamieszkujących zwarte obszary na wschodzie Rzeczypospolitej, z zachowaniem praw ludności polskiej, i wzywa naczelne władze partii do wyłączenia wysiłków, aby rezolucje te zostały zrealizowane.

## Pod opieką Narodowej Demokracji.

(Korespondencja własna).

### KREMICKI WPLYWA W AUGUSTOWIE.

Augustów, 16 kwietnia 1924.

Dnia 13 b. m. zjawił się w Augustowie aresztowany w swoim czasie herszt bandy faszystowskiej Kremnicki, znany z wypadków grudniowych na placu Trzech Krzyży w r. 1922; on to bowiem okazał się owym drabem w szarej burce, kierującym strzelaniną do robotników.

Dowiadujemy się, że po wyjściu z więzienia, bez żadnych środków na utrzymanie i wyjazd do Augustowa, Kremnicki udał się do Związku Hallerczyków, który widocznie zaopiekował się nim. Po powro-

cie do Augustowa Kremnicki zmienił się do niepoznania i ma wygląd raczej zamożnego dziedzica, niż posiadacza skromnego, nieuprawianego w ciągu 2-ech lat, a prztem zadłużonego ośrodka, który otrzymał (!) w maj. Bargłówka, a którego, ku powszechnemu oburzeniu i rozpaczysąsiadów, którym stałe wyrządzał krzywdy, pozostaje w dalszym ciągu właścicielem.

Tak w Polsce „karani” są kierownicy i przywódcy zbrojnych zamachów endeckich, reakcyjne zbiry najgorszego rodzaju!

## TELEGRAMY.

### Sprawa odszkodowań.

#### MACDONALD O SPRAWOZDANIU RZECZOZNAWCÓW.

York, 21 kwietnia. — (P. A. T.). Macdonald przemawiając tu na zebraniu partii Pracy wyraził zadowolenie, że wszystkie kraje stoją za nim o ile chodzi o jego koncepcje, iż sprawozdanie rzeczoznawców winno być przyjęte w całej rozciągłości. Premier dodał, że są wprawdzie w tem sprawozdaniu rzeczy, które mu się podobają i inne, które mu się podobają, jednakże, gdyby wszyscy chcieli się zajmować szczegółami, to pozostałoby się dosłownie w tej samej sytuacji, jak pierwotnie, gdyby nawet doszło do zawarcia układu w tego rodzaju warunkach, to nie znalazłoby się nigdy dobrej woli u podstaw tego układu. Mam nadzieję, mówił premier, że doprowadzę do wykonania sprawozdania rzeczoznawców w całości i natychmiast. Macdonald — zaznaczył w dalszym ciągu, że sprawozdanie wskazuje jasno na to, iż gdyby jeszcze przez 2 lata stosowano taką politykę, jak w okresie ostatnich dwóch czy trzech lat, to zniknęłaby zupełnie nadzieja na odbudowę Europy i nie byłoby również żadnej nadziei uregulowania sprawy odszkodowań, bezpieczeństwa i pokoju. Premier zapowiedział, że podejmie wszelkie wysiłki w pracy, zmierzającej w tym kierunku.

Premier uważa, iż dopuszczając Niemcy do Ligi Narodów uzupełni się tylko skład tej organizacji, o którą chciałby premier oprzeć pokój Europy.

Poruszając sprawę wewnętrznych stosunków w Niemczech, premier oświadczył, że uważa ruch ultranacjonalistyczny w Niemczech za groźbę poważną i niebezpieczną dla Europy, a godną pożałowania dla Niemiec. Zdaniem Macdonalda polityka sojuszników była w znacznym stopniu odpowiedzialna za to podniesienie się nacjonalizmu niemieckiego. Premier uważa, że jest rzeczą pilną, aby sojusznicy wysłuchali słów niemieckich. Największym niebezpieczeństwem, zakończył premier, jakie grozi Europie ze strony Niemiec, nie są zbrojenia, lecz to niebezpieczeństwo, które tkwi w dziedzinie przemysłu.

#### OŚWIADCZENIE KANCLERZA MARXA.

Düsseldorf, 21 kwietnia (PAT.). „Düsseldorfer Nachrichten” ogłasza oświadczenie kanclerza Marxa, który zaznaczył, że rząd niemiecki będzie współpracował z rzeczoznawcami, przedewszystkiem przez wzgląd na okolice okupowane. Kanclerz uważa, iż odbudowa jedności ekonomicznej i finansowej Rzeszy jest możliwa do osiągnięcia jedynie przez uchylenie granicy celnej, oraz zniesienie zakazu swobodnej komunikacji między terenami okupowanymi i nieokupowanymi.

#### NIEMCY O POGLADACH RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 21 kwietnia. — (P. A. T.). Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył przedstawicielom prasy, że elaborat rzeczoznawców opiera się na finansowych i ekonomicznych zasadach, którym pod żadnym względem nie można nic zarzucić. Doktorowi Schachtowi wvdaje się jednak, że rzeczoznawcy przecenili zdolności płatnicze Niemiec przy ustalaniu sum, które Niemcy mają płacić w pierwszych latach. Dr. Schacht obawia się, że finansowanie dostaw w naturze napotyka na samym początku na trudności, jakkolwiek wszystko zależy od przyszłego ekonomicznego rozwoju Niemiec. Dalej zaznaczył Schacht, że oświadczenie to składa bez żadnych ukrytych myśli, gdyż jest przekonany, że interes Niemiec wymaga bezwarunkowego wypełnienia w lojalny sposób przyjętych przez nich zobowiązań. W toku rokowań między Niemcami a Ententą nie należy przykładać zbyt wielkiej wagi do szczegółów. Konieczne jest doprowadzenie jeżeli nie do definitywnej umowy, to przynajmniej do ogólnego rozwiązania, a niektóre sporne punkty mniejszej wagi możnaby uregulować później. Ani na chwilę nie należy zapominać o tem, jak koniecznym jest, aby Niemcy na powrót nawiązały ekonomiczne stosunki z sojusznikami, a przedewszystkiem z Francją. Jest ważną rzeczą, zdaniem dr. Schachta, aby uregulowanie sprawy nastąpiło przed wyborami w Niemczech, gdyby byłoby to najlepszym środkiem do złagodzenia namietności politycznych, w czasie wyborów należy przeto zaniechać wymiany moty dyplomatycznych i uregulować sprawę w drodze specjalnej wymiany zdań pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu.

#### POGLĄD RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 21 kwietnia. (PAT.) „Temps” donosi, iż rząd francuski zawiadomił delegację francuską komisji odszkodowań o swych poglądach w sprawie raportu rzeczoznawców.

Paryż, 21 kwietnia. (PAT.) Jest rzeczą prawdopodobną, że Poincaré zwróci się w najbliższym czasie do Komisji odszkodowań z prośbą, o wyrażne określenie tych części sprawozdania rzeczoznawców, które w wykonaniu ich planu przypadną Komisji odszkodowań, rządowi sojusznicy lub Niemcom. Poincaré zaznaczy prawdopodobnie, że Francja pragnie przed wyrzeczeniem się posiadanych obecnie sankcji, porozumieć się z sojusznikami co do ewentualnych innych sankcji, któreby należało zastosować na wypadek nowych uchybień ze strony rządu Rzeszy.

## Pożyczka polska we Włoszech.

Rzym, 21 kwietnia. (PAT.) Pożyczka polska, subskrybca której odbywała się przez jeden dzień, została pokryta 11-krotnie. W ten sposób subskrybujący otrzymają tylko 8% sum podpisanych.

## Prusy a Litwa i Kłajpeda.

Berlin, 21 kwietnia. (PAT.) Pruskie ministerjum rolnictwa ogłosiło rozporządzenie, mocą którego granica niemiecko-litewska i niemiecko - kłajpedzka zostają zamknięte dla przewozu bydła rogatego i nierogacizny. Jednocześnie w drodze rozporządzenia anulowane zostały wszystkie pozwolenia na import, udzielony obu tym krajom. Rozporządzenie to spowodowane zostało zamknięciem przez dyrektorjat kłajpedzki izby rolniczej w Kłajpedzie, wobec czego ministerjum rolnictwa nie ma dostatecznej kontroli nad pochodzeniem i stanem zdrowia bydła przywożonego z Kłajpedy. Ze względu zaś na zmieszenie granicy celnej między Kłajpedą i Litwą ministerjum niemieckie zmuszone jest zamknąć także niemiecko-litewską granicę dla przewozu bydła.

## Holandia a Sowiety.

Haga, 21 kwietnia. (PAT.) Dnia 24-go kwietnia rozpoczyna się w Berlinie ponowne rokowania holendersko - rosyjskie w sprawie podjęcia normalnych stosunków pomiędzy obu krajami.

## Nowy rząd w Danii.

Kopenhaga, 21 kwietnia. — (P. A. T.). W konsekwencji oficjalnego komunikatu o rezultatach powszechnych wyborów odbyły się posiedzenia frakcji parlamentarnej stronnictwa socjal - demokratycznego i komitetu wykonawczego tego stronnictwa dla rozważania sytuacji, jaka wywiązała się wskutek powierzenia przez króla Stauningowi misji tworzenia nowego gabinetu. Przyjęto jednogłośnie decyzję Stauninga podjęcia się tej misji. Według obiegających tu pogłosek, Stauning ustalił już listę nowego rządu. Nazwiska przyszłych kandydatów nowego gabinetu podane będą do wiadomości publicznej w czwartek, t. j. dnia 24 b. m. Nowy Rigsdag otwarty zostanie w dniu 29 b. m.

## Niezależna Partja Pracy.

Londyn, 21 kwietnia. — (P. A. T.). Według doniesień dzienników partja niezależnych trawailistów (inteligentny Pat wynalazł w Londynie jakichś „niezależnych trawailistów”!) Chodzi tu oczywiście o „Niezależną Partję Pracy”, którą nadwiślański Paryżanin z Pata przezwiał — trawailistami... Przep. Red.) odrzuciła wniosek, zmierzający do uwolnienia Niemiec od zobowiązań odszkodowawczych.

## NARADY FASZYSTÓW.

Rzym, 21 kwietnia. (PAT.) We wtorek rozpoczęły swe narady naczelna rada faszystowska, zwołanie której zostało przyśpieszone o tydzień. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: rozpatrzenie sytuacji politycznej w kraju oraz sytuacji wewnętrznej partii, nominacja dyrektora i rozstrzygnięcie zagadnienia, czy posłowie mogą równocześnie zajmować naczelne stanowiska w partii.

## KRWAWE STARCIA WE WŁOSZECH.

Nicea, 21 kwietnia. (PAT.) Z powodu uroczystości religijnych, poświęconych pamięci Bonserwic, nastąpiło starcie uliczne pomiędzy komunistami a faszystami. Kilka osób zostało rannych.

## AMNESTJA W TURCJI.

Angora, 21 kwietnia. (PAT.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło amnestję dla wszystkich przestępców politycznych i wojskowych, z wyjątkiem 150 osób, nie podlegających amnestji na zasadzie postanowień traktatu lozańskiego.

## W KALKUCIE.

Kalkuta, 21 kwietnia. (PAT.) W czasie procesji, odbywającej się przed meczetami, przyszło do poważnych zaburzeń, przyczem policja musiała użyć broni. W całej okolicy panuje wielkie podniecenie.

— Rozpoczęły się w Królewcu uroczystości z powodu 200-letniej rocznicy urodzin Emanuela Kanta.

— W Pitsburgu zmarła znakomita aktorka dramatyczna Elenora Buso.

— W Londynie zmarła znana powieściopisarka angielska Marja Corelli.

— Papież przyjął pielgrzymkę studentek uniwersytetu lwowskiego, oraz uczniów liceum w Poznaniu.

— Jak donoszą z Meksyku, policja udarczna plan wysadzenia w powietrze pociągu prezydenta republiki.

— Rada naczelna Ligi towarzystwa Cesarstwa Krzyża zbierze się w Paryżu 23 kwietnia. Obrady będą trwały do 2 maja.

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44  
**Robotnicza Kasa  
 Oszczędności**  
 przy Zw. Robotniczych Spółdzielni Spoż.  
 (Warszawa, Wolska 44)

przyjmuje  
**WKŁADY**

począwszy od 1 zł. p. na długie i krótkie terminy, odpowiednio oprocentowane, zabezpieczone na majątku Związku.

Towarzysze Robotnicy! nie dawajcie swych pieniędzy wrogom klasy pracującej! Lokujcie swe oszczędności w Robotniczej Kasie Oszczędności.

**Kursy wakacyjne**

W r. b. odbędzie się przeszło 200 kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, w szczególności: 25 dla nauczycielstwa kwalifikowanego i 182 dla niekwalifikowanego (w tym 64 tak zw. początkowych i 188 końcowych).

Dla kwalifikowanego nauczycielstwa odbędzie się 6 kursów tak zw. ogólnopolskich: w Krakowie humanistyczny i polonistyczny, w Kaliszu o Polsce współczesnej, w Warszawie — fizyko - matem., w Poznaniu — przyrodniczy (biol.), w Warszawie — matematyczny.

Kursy przygotowawcze do wyższego kursu nauczycielskiego przewidziane są jak dotąd: fizyko - matem. końcowy w N. Sączu, robot i rys. w Grybowie, humanistyczny w Łodzi i fizyko - matem. w Poznaniu.

Od dnia 3 lipca będzie uruchomionych ogółem 125 kursów, od 4 sierpnia — 74; pozostałych 8 kursów rozpocznie się w połowie lipca.

Najwięcej kursów projektuje się w Okr. Szk. Warszawskim (64) i Poleskim (22); poza tym w Okr. Szk. Białostockim odbędzie się 20 kursów, w Krakowskim 6, w Lwowskim — 11, w Łódzkim 17, w Pomorskim 17, w Poznańskim 15, w Wileńskim 10, w Wołyńskim 13. Województwo Śląskie organizuje 12 kursów. W powyższej ogólnej liczbie mieszczą się też kursy, urządzone staraniem samorządów: 3 w Okr. Szk. Poleskim i jeden w Wołyńskim. Prócz tego Związek Naucz. Szk. Powszechnych i Chrz. Stow. Nauczycielstwa urządzają pewną liczbę kursów samodzielnie.

Szczegółowy rozkład kursów ukazał się w N-rze 5 Dziennika Urz. W. R. i O. P. (poz. 47) i jest do nabycia w handlu księgarskim wraz z okólnikiem do nauczycielstwa i kartą wpisową.

Termin zapisów na kursy kończy się w dniu 1 maja 1924 r.

**Ruch robotniczy  
 Z życia partji**

**W SPRAWIE ZRYWANIA PLAKATÓW  
 P. P. S.**

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa wszystkich towarzyszy na dzielnicach i w Związkach Zawodowych, by zauważywszy iż plakaty, klejone przez P. P. S. są zrywane przez policję, natychmiast dawali znać do W. O. K. R. telefonicznie Nr. tel. 317-32, lub osobiście, Al. Jerozolimskie 6. Należy podawać w jakim komisariacie policyjnym zrywane są plakaty ewentualnie Nr. policjanta zrywającego plakaty.

Związek Zawodowy Dozorców Domowych proszony jest o natychmiastowe zawiadomienie W. O. K. R., gdzie i kiedy policja każe dozorcóm domowym zrywać plakaty.

Należy komunikować W. O. K. R. Nr. policjanta i komisariat policyjny.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

**WARSZAWSKA KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.**

W czwartek dn. 24 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa, na którą winni przybyć Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, członkowie O. K. R. oraz mężowie zaufania P. P. S. z fabryk i zakładów.

**POCZTÓWKI Z PIEŚNIAMI ROBOTNICZEMI.**

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S.” zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

- „Międzynarodówka”.
- „Czerwony Sztandar”.
- „Na barykady”.
- „Gdy naród do boju”.

Cena sprzedażna każdej pocztówki 150 tys. mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem 1/2.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

**W NIEDZIELĘ DN. 27 B. M. ODBĘDĄ SIĘ  
 W WARSZAWIE NASTĘPUJĄCE WIECE:**

dla Dzielnicy Śródmiejskiej: — o godz. 10 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedm. 66. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Jaworowski i Perl, radny Dewodzki, Neubauer i inni;

dla Woli - Czyste i Powązek — o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Popularnego, Wolska róg Młynarskiej — przemawiać będą tow. tow. radni: Piłacki, Szepotański oraz Podnieśniński, Woszczyńska.

dla Pragi — o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Praskiego — przemawiać będą tow. tow. posłowie: Arciszewski, Praussowa, radni: Mamczar, Ziolkowski oraz Kurowski i inni;

dla Nowego Brudna — o godz. 12 w poł. w sali Tow. Kulturalno - Oświatowego, Syromkomi 22. Przemawiać będą tow. tow. ławnik Szczypiński, radna Budzyńska - Tylicka oraz Dąbrowski, Modliński;

dla Starówki — o godz. 11 rano w sali kina „Kordjan”, Długa 9. Przemawiać będą tow. tow. radni: Buliński, Dobrowolski, Wojciechowski, oraz Gliszczyńska, Skarzyński;

dla Dzielnicy Jerozolimskiej — o godz. 12 w poł. w sali Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Leszno 48. Przemawiać będą tow. tow.: radny T. Hołdówko, oraz Karpiński, Kowalew, Zerkowski.

dla Dzielnicy Marymont — o godz. 2 w poł. na Słodowcu za Młynem przy ul. Marymonckiej. Przemawiać będą tow. tow.: Weycher, Szymanowska, Garlicki, Kowalew, Romanowski;

dla Dzielnicy Ochota — o godz. 2 pp. w sali dzielnicy przy ul. Grójeckiej 59. Przemawiać będą tow. tow.: Berger, Dubois, Morawski;

dla Dzielnicy Grochowskiej — o godz. 1-ej pp. przed dawną fabryką zapalek. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Praussowa, Długoszowski, Kurowski, Szulc;

**Dzielnica Praska.** W środę, dn. 23 b. m., o g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego. Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków komitetu konieczna.

**Ruch zawodowy**

**WARSZAWSKA RADA ZW. ZAW.**

W środę, dn. 23 b. m., o godz. 6,30 pop. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych.

Sekretariat Rady prosi o przybycie pełne Zarządy Związków.

Bacząc na członków Oddziału Warsz. Kelnarów, Dnia 25 b. m. (piątek) w lokalu przy ul. Stare Miasto Nr. 38 o godz. 1 1/2 w nocy odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków i wprowadzonych zawodowców z porządkiem dziennym: 1) sprawy ekonomiczne i umowa; 2) sprawozdanie z otwarcia Spółdzielni Związkowej w Łodzi i sprawa udziałów na rzecz Spółdzielni w Warszawie; 3) udział członków w Świecie Pracy, w dniu 1 maja. Zarządy Oddziałów proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

**Ruch spółdzielczy.**

**ORGANIZUJEMY MLECZARNIĘ I MAŚLARNIĘ.**

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Pogorzeli (pow. Mińsk Mazowiecki) już od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem założenia u siebie masłarni w celu zaopatrywania spółdzielni warszawskich w masło.

Długo się nie namyślano. Zimą wspólnym wysiłkiem nagromadzono sporo ładu. W marcu kupiono centryfugę 125 litrową, przez którą członkowie spółdzielni za niewielką opłatą przepuszczają mleko.

Dało to jaknajlepsze rezultaty: mleczarz

miejscowy zwinął swój interes i wyprowadził się z Pogorzeli, członkowie zaczęli domagać się, aby i w Grybowilku (filja spółdzielni pogorzelskiej) była centryfuga; w Pogorzeli zaś — 125 litr. centryfuga nie wystarcza.

Długo też Zarząd posiadana centryfugę odstawi do Grzebowilka, a do Pogorzeli sprowadzi nową 250 litrową centryfugę, a jednocześnie ma zamiar już w maju zakupić urząd do robienia masła. Wszyscy członkowie wyrażają gotowość sprzedaży spółdzielni tłuszczu mlecznego, co pozwoli jej produkować większe ilości masła.

Za przykładem Pogorzeli pójda niewątpliwie inne spółdzielnie, leżące w obrębie wielkich miast, których zaopatrywanie w świeży i dobry nabiał wezmą w swoje ręce.

**WYMOWNY PRZYKŁAD.**

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Spójnia” w Piotrkowie, otworzyła dn. 9 marca r. b. swój nowy sklep przy ul. Krakowskiej.

W rezultacie natychmiastowo wszyscy sklepikarze z tych okolic Piotrkowa obniżyli cenę 2 kl. bochenka chleba z 850.000 mk. na 800.000 mk. Czyż nie jest to wymowny przykład okradania przez handlarzy spożywców, oraz potrzeby istnienia kooperatyw robotniczych, usuwających pośrednictwo pasorzytów.

**Na raty**

wykwintne gotowe garnitury i palta na składez i na zamówienie oraz Manufaktura wszelkiego rodzaju Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga po cenach znizonych

**NA RATY**

na bardzo dogodnych warunkach wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

**BACZEWSKIEGO**

wódki niesłodzone:

- Czyszczona
- Perła
- Starka
- Starucha
- Zytniówka

**Z muzyki.**

**KONCERT POŚWIECONY TWÓRCZOŚCI  
 STANISŁAW NIEWIADOMSKIEGO.**

Przeгляд programów i koncertów.

Stanisław Niewiadomski nie próbował sił swoich w dziedzinie większych form muzycznych, ograniczył się prawie wyłącznie do pieśni. Ale jako pieśniarz polski zdobył sobie od dawna trwałe, poczesne i dobrze zasłużone miejsce w dziejach polskiej muzyki. Niewiadomski jest z krwi i kości romantykiem, z uśposobienia lirycznym. Obok Noskowskiego, Żelazkiego, Karłowicza, Galla — to on właśnie stworzył klasyczny typ polskiej pieśni romantycznej. Natura nawskroś pogodna, kochająca świat i ludzi — tę swoją pogodę, a zarazem polskość w znaczeniu najprzepyszniejszem umiał wyrazić w melodjach, w harmoniach w rytmie swoich pieśni. Taką jest jego „Jaskowa dola”, cykl pieśni do słów Konopnickiej, które wsiąknęły w społeczeństwo, stały się jednymi z najpopularniejszych: „Nie swatała mi cię swatka...”, „Jakże cię mam bracie dziewczyno...” — komuż nie są znane? Pieśń Niewiadomskiego jest w formie przejrzysta, w wyrazie zwięzła; jest wyczelowana tak, aby nie do niej dodać ani nic z niej nie było można ująć — i dlatego jest do pewnego stopnia wzorem. Niewiadomski organicznie nie znosi dysonansu w utartem znaczeniu tego pojęcia i anika go, jeśli tylko może. To ciekawy rys jego środków harmoniczych. Może się czasem nawet niepodobać temat, z którego czerpie natchnienie; można więc naprawdę mieć już dość wojny i szabli, pod wszelką postacią, ale mimo to trudno oprzeć się temperamentowi młodzieńczemu, tym blaskom, jakie biją np. z „Maków” (druga z niedawno wydanego cyklu do słów Makuszyńskiego).

Na koncercie „Wydziału Kultury” „Maki” wykonała jedna z najlepszych jakie znam wykonawczyń pieśni naszego kompozytora, p. St.

Argasińska. Prócz tego do konkursu dla służenia sztuce powszechnie lubianego i szanowanego profesora stanęły obok chóru „Harfy” pod dyrykcją p. Lachmana inne najlepsze siły śpiewacze Warszawy: pp. Trąpczyńska, Dobosz, Michałowski.

Filharmonja zaznajomiła nas z paru nieznanymi dotychczas dziełami polskimi: z symfonią Maliszewskiego i „symfonią” Szymanowskiego. Symfonia Maliszewskiego skonstruowana jest wedle reguły, posiada inwencję tematyczną miłą, polifonję nieszczególnie bogatą ani zawiłą; w miarę rozwijania się, w każdej części dalszej staje się coraz bardziej interesującą. „Temat z warjacja” (część 3) — o bogatej rytmice, trzyma uwagę słuchacza na uwazi od początku do końca, ani razu nie staje się nudnym.

„Symfonia” Szymanowskiego — dałem w cudzysłowie, bo do ustalonej formy niewiele posiada podobieństwa. Nazywa się „Pieśnią o nocy” z utworów Dywana, Mawlana, Dżelaledin, „Rumi” — (tłomaczenie Tad. Micińskiego). Jest to poemat symfoniczny. Jak już z tytułu samego i z liczby opusu (op. 27) można wnosić — pochodzi z epoki, w której Szymanowski ze szczególnym upodobaniem kapał się w nastrojach Wschodu. Muzyka cała tej „symfonji” jest przedewszystkiem obliczona na efekt kolorystyczny i to zadanie swoje spełnia doskonale. Ponieważ ma być niezadługo w Filharmonji powtórzona, będziemy mieli sposobność zaznajomić się z nią bliżej.

Wśród powodzi koncertów i koncertantów trudno o każdym z osobna się rozwozić.

Alfred Hoehn wystąpił znowu kilkakrotnie. Powoli sąd o tem niewątpliwie pierwszorzędny wirtuozie fortepjanowym krystalizuje się. Jest to — jak wiemy — mistrz środków: t. zn. nierównany pod względem wszystkiego, co wchodzi w pojęcie techniki fortepjanowej, zwłaszcza pod względem uderzenia. Ale pozatem jako indywidualność nie zyskuje przy

bliższem poznaniu. Jest nerwowo w tempach i w rytmice tam, gdzie nie musi pilnować zgody z orkiestrą; stąd też pochodzi częsta nierównowaga uderzenia obu rąk; bywa w interpretacji stereotypowy i powierzchowny.

Mistrz Marteau — nie jest dziś już tem, czem był jeszcze przed kilku laty. Jego idealnie czysty ton i nieskazitelna technika — należą do przeszłości, o ile wolno sądzić po dwu ostatnich koncertach. Pozostał nam jeszcze klasyczny, symfoniczny styl gry, który wyraził się szczególnie w interpretacji koncertu d-dur Brahmsa.

Rozkoszą było słuchanie na jednym z poranków w Filharmonji „Kwartetu Sevcika”, znanego nam już z lat poprzednich. Znacomity zespół czeski wykonał wzorowo kwartet: Smetany („Z mojego życia”), Beethovena (g-dur) i Schuberta (d-moll).

I nasze zespoły kameralne, o które niedawno jeszcze tak było w Warszawie trudno, stają się jeszcze obecnie liczniejsze, odważniejsze i czynią widoczne postępy. Udziela im nadal jaknajwięcej miejsca przedewszystkiem sala Konserwatorium. Tu usłyszeliśmy znów trójkę muzycznego rodzeństwa Wilkomirskich; troje szczerych artystów, tworzących doskonale z sobą zgrany ensemble (Maria — pianistka, Michał — znany, świetny skrzypek i Kazimierz — wiolonczela), którzy z pamięcią wykonali piękne trio g-moll Schumana i a-moll Czajkowskiego.

Kwartet J. Ozimińskiego — drugi swój wieczór kameralny na korzyść „Bratniej Pomocy” uczniów szkoły Karłowicza — wypełnił dziełami Mozarta i Szymanowskiego. Pieśni wykonała p. Comte-Wilgocka. Powtórne wysłuchanie Szymanowskiego kwartetu c-moll ugruntowało sąd, wyniesiony z sali za pierwszym razem: część I i III pozostają dla słuchacza w większej części obce i obojętne; część środkowa, andantino semplice — jest piękna, wywiera wrażenie czyste, niewykalkulowanej muzyki. Podobnie — z pośród trzech pieśni do słów Rabindranatha Tagore —

zwyciężyła bezspornie tylko ostatnia; a jest to pieśń dla mnie jedna z najbardziej udanych, najpiękniejszych jakie znam, pieśni Szymanowskiego. O dwóch pierwszych („Młody Królewicz” I i II) tego powiedzić nie można; nie dziwne, że p. Comte-Wilgocka śpiewała je bez przekonania.

Prócz zespołów kameralnych, występujących publicznie, istnieje jeszcze jeden, którego publiczność (w dwojakim znaczeniu tego słowa) jest nieco inna: kwartet, zorganizowany przez Karola Stromengera (Kmitowa — I skrz., Krause — II skrz., Kmieć — altówka, Stromenger — wiolonczela). Ta czwórka — nie reklamuje się wcale, pretensji żadnych nie ma — prócz jednej niewątpliwiej i osiągnięcia możliwie wysokiego poziomu stylu i wykonania; publicznie wystąpiła, o ile mi wiadomo, tylko na koncercie „Wydziału Kultury”, poświęconym pamięci Smetany, poza tem tylko w co drugą sobotę popołudniu gra w „Szkołę Sztuk Pięknych” — dla niewielkiego koła słuchaczy tej szkoły i innych osób, które o tych koncertach wiedzą a chcą słuchać muzyki w skupieniu i tylko dla niej samej. Na dwóch takich popołudniach sobotnich słyszałem Mozarta, Beethovena i Smetane; zapewniam, że przyjemność estetyczna z produkcji tych była znacznie większa, niż tuzina innych, które po zmierzniu ich „mistrza szkiełkiem” i „okiem” może nawet okazałyby się „lepsze”.

Muszę dokonać sprostowania rzeczowego pewnej pomyki faktycznej w ostatniem sprawozdaniu mojem z poranku kompozytorskiego uczniów Konserwatorium. Jak mi u źródła, dodatkowo poinformowano, — młodzi kompozytorowie nie wszyscy są uczniami prof. Stańkowskiego i nie tylko tego; pracowali także pod kierunkiem prof. Rylla. Ponadto kompozycje produkowane powstały poza „szkołą”; pozwolono je wystawić, ale bez oficjalnego stempla.

J. R.

\*) W Nr. 104 z dn. 14 b. m.

# KRONIKA.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9°, najniższa 2°, w Zakopanem pochmurno, temperatura najwyższa onegdaj 11°, najniższa 0°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Pochmurno, opady, chłodno, umiarkowane, miejscami dość silne wiatry z kierunków zachodnich.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Z Tow. Biologicznego.** We czwartek dnia 24 kwietnia 1924 r., o godzinie 8-ej wieczorem posiedzenie Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie Przedmieście Nr. 26).

Porządek dzienny: 1. Węgierko: Mikrometoda dla badania „odczynu skłaczania”. 2. S. Sierakowski i E. Milejowska: W jakim stężeniu H gina poszczególne gatunki bakterii? 3. S. Sierakowski i E. Milejowska: O zlepności zasadowej bakterii. 4. J. Supniewski: Badania nad mechanizmem zakażenia i odporność przeciwko wąglikowi u zwierząt.

## WYPADKI.

**Krajowa rozprawa na Wołi.** Na ul. Wołskiej wprost domu Nr. 73 wynikła bójka wśród grupy mężczyzn składających się z 10 osób. Po krótkiej bójce padły trzy strzały rewolwerowe, poczem jeden z uczestników bójki upadł na chodnik, brocząc krwią, a pozostali zaczęli się rozpraszać. Na ogłose strzałów nabiegł będący przypadkowo w kościele św. Stanisława przodownik 8 komisariatu Szabłowski, który wyjął rewolwer, podbiegł do awanturników i jednego z nich trzymającego rewolwer w rękę, ujął i rewolwer mu odebrał. Jest to Czesław Janiak, ślusarz (Wojska Nr. 109). Po oddaniu się, awanturnicy znowu zaczęli się bić. Wtedy przed Szabłowskim widać że nie zdoła sam dać rady i, w obawie aby mu nie odbito areztowanego, wezwał pomocy sześciu posterunkowych z 22-go komisariatu, którzy zatrzymali jeszcze pięciu uczestników bójki i odprowadzili ich do komisariatu. Są to: Jakób Jabłoński (Wspólna Nr. 78), robotnik fabryki „Gerlach i Puls”, Aleksander Bochniński (Wojska Nr. 71), robotnik, Jan Łępiński (Wojska Nr. 105), robotnik, Karol Szule (Wojska Nr. 167), ślusarz i Władysław Walerjanak (Wojska Nr. 72), robotnik — wszyscy byli pijani. Postrzelonemu okazał się 22-letni Stanisław Kołodziejczyk (Sławinska Nr. 66), murarz. Leżąc Pogotowia stwierdził przestrzał klatki piersiowej na wylot i, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ranionego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

**Arrestowani 31 „petardystów”.** Największa strzelanina z petard na „wiew” odbywała się rano podczas rezurekcji na placu Grzybowskim przed kościołem Wszystkich Świętych. Zmobilizowana policja w sile 25 ludzi z podkomisarzami: Góreckim i Rotmistrzem na czele, nie chcąc wywoływać przykrych zaśię z rozwydrzonymi wyrostkami w obronie których stał zgromadzony tłum, usunęli się do bramy domu. Tam podkomisarz Górecki polecił, aby niosących najbliżej policjanci udali się do domów, włożyli ubranie cywilne i wówczas dopiero obserwowali strzelających. Pomysł ten okazał w skutkach b praktyczny. Po skończonych strzałach policjanci za zgry upafronem sprawcami zabronionych przestępstw i zdoła od kościoła, bez zwrócenia uwagi tłumu, zatrzymali „petardystów” i odprowadzili ich do 8 komisariatu. Tym sposobem, dzięki taktownemu zarządzeniom p Góreckiego, oberzło się bez zaśię, jakie miały miejsce przed dwoma laty również podczas rezurekcji na pl. Grzybowskim.

**Ofiary strzałów na „wiew”.** Przy ul. Chłodnej przed kościołem św. Karola Boromeusza podczas procesji rezurekcyjnej robotnik 20-letni Józef Frankiewicz (Twarda Nr. 8) zabawiając się strzelaniem na „wiew” z calchloriumu, wskutek odczucia pękniętych odłamków kamienia odniósł ranę szarpną w twarzy, prawej stopy i uległ złamaniu kości prawego podudzia Pogotowie przewiózło ofiarę „wiewatów” świątecznych do szpitala św. Rocha.

— Przed kościołem św. Andrzeja przy ul. Nowolipski Nr. 50 podczas strzelania na wiew z petard, wskutek własnej nieuwagi, siła wybuchu oberwała koniec palca prawej ręki 18-letniemu Marijanowi Modlińskiemu (Smocza Nr. 8), którego przewiózło Pogotowie do szpit. św. Ducha.

— Na placu Grzybowskim przed kościołem Wszystkich Świętych 16-letni Eugeniusz Niewiadomski (Wronia Nr. 4), praktykant elektrotechniczny, w czasie wybuchu petard zranił się w palec lewej ręki. Pomocy ranionemu udzielił lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

— Na cmentarzu prawosławnym na Wołi niewykryty sprawca strzelając z rewolweru na „wiew” postrzelił w lewe udo 13-letniego Edmunda Lipińskiego (Redutowa Nr. 7), ranionego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

**Z braku środków do życia.** Jan Szyszkoński, lat 38, wyrobnik, zamieszkały w przytulku noclegowym przy ul. Dzielnej Nr. 62, z braku pracy i środków do życia, usiłował otruć się jodyną. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata do szpitala Wołskiego.

**Ważni policjanci z pijanym awanturnikiem.** Na ul. Radzymińskiej przed domem Nr. 5 pijany Władysław Józwiak, szeregowiec 10 pułku saperów w Kielcach z bagnetem w ręku napadł na Jana Gryzokina (Radzymińska Nr. 5). Na alarm napadniętego nabiegł posterunkowy 15 komisariatu, Ignacy Trzaska. Awanturnik, widząc policjanta, rzucił się do ucieczki na ul. Tarchomińską, gdzie został ujęty. Gdy policjant usiłował go rozbroić, Józwiak rzucił się z bagnetem na niego. Wtedy Trzaska, w obronie własnego życia wystrzelił z rewolweru w kierunku awanturnika, raniąc go na wylot w prawą nogę, powyżej kolana. Ta sama kula ugodziła w przechodzącego wówczas ul. Tarchomińska Andrzeja Krajewskiego (Radzymińska Nr. 5). Oba ranionych opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia, Rozbrojonego awanturnika odprowadzono do 14 komisariatu, a następnie do IV plutonu żandarmerji wojskowej, który prowadzi dalsze dochodzenie. Józwiak był w mundurze plutonowego, dokumenty osobiste zaś miał na szeregowca.

**Zagadkowy zgon.** W mieszkaniu własnym przy ul. Siedzibnej Nr. 22 zmarł nagle z objawami otrucia, 98-letni Jan Czarnecki, zwrótnicy. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

**Śmiertelne przejeżdżenie.** Na rogu ul. Żelaznej i Leszno pod tramwaj linii „0” idący w stronę ul. Złotej dostał się puszczony samopas na ulicę 6-letni Abram Kacman (Żelazna Nr. 85), który poniósł śmierć na miejscu.

**Skok z III piętra.** W domu Nr. 84 przy ul. Nowolipski wyskoczył oknem z wysokości III piętra 27-letni Izychor Karpisłowski. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie obu kości lewego podudzia i ogólne pośluczenie i przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

**Zwłoki bliźniąt.** W domu Nr. 37 przy ul. Pawiej w ogólnej ubikacji stróż domu znalazł zwłoki bliźniąt jedno płci męskiej, drugie żeńskiej, które odesłano do prosektorjum.

**Utonięcie.** Posterunkowy 9 komisariatu Władysław Dutkiewicz został zawiadomiony, że wprost portu Czerniakowskiego przy ul. Solec utonął w falach Wisły jakiś mężczyzna. Zwłok topielca, mimo usilnych poszukiwań nie znaleziono. Dochodzenie prowadzi 9 komisariat.

**Katastrofa kolejowa.** Na stacji głównej w pobliżu przejazdu kolejowego przy ul. Żelaznej wyjechał wagon osobowy z pasażerami pociągu Nr. 517, który wyszedł ze stacji głównej o godz. 23 min. 35. Wskutek wykołowania się wagonu uległ okaleczeniu prawej ręki powyżej łokcia Józef Ryng (Radna Nr. 9), który po opatrunku przez lekarza kolejowego udał się w dalszą drogę. Po odczepieniu wywołanego wagonu, pociąg wyruszył w dalszą drogę. Przyczyna wypadku narazie nieustalona.

**Katastrofa budowlana.** Na posesji Nr. 49 przy ul. Grochowskiej w lewej oficynie 1-piętrowej uznanej przez komisję techniczno-budowlaną za zagrożony, oberwała się szczytowa ściana, grożąc dalszym zawaleniem. Dokonana na skutek powyższego ponowna komisja, uznała stan za katastrofalny i postanowiła wniosek niezwłocznego usunięcia lokatorów w mieszkaniach na parterze i I piętrze — położonych przy zawalonej ścianie, a zajmowanych przez rodziny Stanisława Kosińskiego i Anieli Wołkowskiej. Zagrożony dom zabezpieczono przez postawienie posterunków. Bezdomnych lokatorów umieszczono w barakach na Powązkach.

**Rozprawy piłkowe i bójki świąteczne.** Na ul. Lewickiej w Mokotowie, w czasie bójki podczas Ełbacji świątecznej został zraniony nożem Stanisław Olszewski, ulan 7 pułku 4 szwadronu, który był pijany. Ranionego opatrzył w XVI komisariacie lekarz Pogotowia.

— Na podwórzu domu Nr. 63 przy ul. Madańskiego w Mokotowie, w czasie bójki pijanych mężczyzn został uderzony nożem w okolice lewego oka Wiktor Felerski (Lewicka Nr. 9) — przez Stefana Urbańskiego (Puławska Nr. 87), który zdołał zbiedz Ranionego, po opatrunku, przewiózło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Przy ul. Inżynierskiej Nr. 9 został pchnięty nożem Władysław Turczyński (Bródnowska Nr. 4), który odniósł rany w brzuch w okolicy lewej pachwiny, wskutek czego jęłta wyszły na wierzch, zaś lewy policzek został przebity na wylot. Ranionego w stanie ciężkim przewiózło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego. Sprawcę zbrodnicy czynu Stefana Gadzika (Inżynierska Nr. 9) areztowano.

— W domu Nr. 212 przy ul. Czerniakowskiej pobili się nożami Kazimierz Warda i Jakób Rauch obaj zamieszkał przy ul. Czerniakowskiej Nr. 225. W wyniku bójki Warda odniósł ranę klatki piersiowej i, po opatrunku został przewieziony przez Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Raucha areztowano.

— Przy ul. Wroniej Nr. 49 niewykryty sprawcy zranili ciężko nożem w głowę 32-letniego Władysława Tomaszewskiego (Wronia Nr. 35) Pogotowie przewiózło Tomaszewskiego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Plutonowy W. P. Boniacy Cichoński, będąc na Ełbacji świątecznej u kolegi swego Zygmunda Szynkiera przy ul. Dobrej Nr. 20, postrzelił go w lewe ramię. Postrzał był rzekomo przypadkowy Ranionego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Plutonowego Cichońskiego przesłano do komendy miasta.

**Policjant w roli strażaka.** Posterunkowy 8-go komisariatu Andrzej Zelert, będąc w obchodzie został zawiadomiony, że w domu Nr. 34 przy Ślińskiej, w mieszkaniu Mend'a Telenbaum'a wydobyla się dym z futryny. Po stwierdzeniu, że pała się deska w ścianie, posterunkowy wyrwał część ściany od korytarza i, przy pomocy stróża domu który nosił wodę, pożar ugasił przed przybyciem pogotowia mirowskiego oddziału straży.

**Epilemja zmpachów samobójczych.** Przy skwerku na pl. Mickiewicza napił się esencji octowej w celu samobójczym 22-letni Zenon Michałowski przybyły z Łodzi, którego Pogotowie przewiózło do szpitala św. Rocha, gdzie nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

— W domu Nr. 13 przy ul. Łuckiej utonęła otrucie się esencją octową Anna Dwernicka, która Pogotowie przewiózła do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Pożary.** W budynku elektrycznym na VI posterunku kolejowym stacji główna towarowa zapaliła się ściana drewniana od silnie rozpalonego pieca. Pożar ugasił dyżurny tam konduktorzy przy pomocy robotników kolejowych.

— W mieszkaniu Stanisława Konarskiego przy ul. Kaźmierowskiej Nr. 19 w Mokotowie od silnie rozpalonego pieca zapaliła się ściana. Pogotowie III oddziału straży ogniowej, po wyrabaniu części ściany, pożar ugasiło.

**Żywa pochodnia.** Marian Żochowicz, w czasie sporządzenia krupniku ze spinytusu w mieszkaniu własnym przy ul. Wołskiej Nr. 94, wskutek nieuwagi obchodzenia się z ogniem, spowodował zapalenie się krupniku. W czasie gaszenia ognia Żochowicz zapalił na sobie ubranie, przyczem doznał poparzenia twarzy, rąk i nóg. Po opatrunku, Pogotowie przewiózło poparzonego do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Rozbój pod miastem.** Piotr Jaszczenko (Mała Nr. 9), powracając z Pelcowizny przez Nową Brudno przy składzie węgla na terenie stacji Warszawa-Praga wprost ul. Majowej został napadnięty przez trzech nieznanymi opryszków z których jeden był uzbrojony w rewolwer. Steroryzowany Jaszczenko bandyci zażądał wydania pieniędzy. Bandyci zrabowali 57 milionów mk., portfel z dokumentami, 30 par pantofli pióciennych dam-

skich, palto jesienne i kapełusz. Po rabunku bandyci związali Jaszczenkę ręce i nogi i pozostawili go na miejscu, sami zaś zbiegli w stronę Nowego Bródna.

**Chciała pozabawić się życia benzyna.** 21-letnia Lucyna Filipowiczowa (Belgijska Nr. 11) w celu samobójczym napiła się benzyny. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

**Podrzucone dzieci.** W ciągu ubiegłych świąt zaplezione dwoje podrzuconych dzieci jedno płci męskiej, drugie — żeńskiej w następujących punktach: ul. Przejazd Nr. 4 i Hoża Nr. 16. Dzieci przesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

**Upadek ze schodów.** 80-letnia Marianna Jędrzejczakowa (Belgijska Nr. 19), wskutek zawrotu głowy, po wypiciu kieliszka wódki spadła ze schodów na klatkę schodową, przyczem dotkliwie potłukła się i dostała krwiotołu z gardła i użu Pogotowie, po opatrunku, pozostawiło staruszkę na miejscu.

## Teatr i muzyka.

- Teatr Wielki. Dzisiaj „Aida”.
- Teatr Różnorodności. W dalszym ciągu „Żywy Bodek”.
- Teatr Letni. Dzisiaj „On, ona i mama”.
- Teatr Reduty. Gra codziennie misterjum „Wielkanoc”.
- Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Cyrano de Bergerac”.
- Teatr Mały. Powiartza premierę „Świerzcza za konimem”.
- Teatr Komedja. Ostatnie przedstawienie „Procesu nowodowego”.
- Teatr im. Fredry. Dzisiaj i jutro „Hanka z Siemradza”.
- Teatr Praski. Wieczór „Królowa Powisła”.
- Teatr Nowości. Dzisiaj i jutro „Medi”.
- Teatr Wąwili. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.
- Teatr Qui Pro Quo. Program jubileuszowy.
- Teatr Szańcyk. Nowy program P. P. P.

**Komitet Stołeczno Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**  
**Kurs Mechaników Lotniczych**  
 Zorganizowany przez Komitet-Stołeczno Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa wraz z Towarzystwem Kursów Technicznych rozpoczyna się 28 kwietnia 1924 r. Wykłady odbywać się będą wieczorami. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów  
**Mokotowska 6 od godz. 6-7.**

**Najlepszą Chińską Herbatę Erbe Tea**  
 z marką „Czerwona Słońce“ w złotym opakowaniu nabyć można w kolonialnym sklepie  
**M. Bielawski,**  
 Warszawa, Bielańska 7, tel. 245-99.  
 Skład główny: GRANICZNA 14, tel. 282-21.  
 Przedstawiciel na Grodno „Sjokol”, Zamkowa 18.

**Laboratorium Chemiczne „Janis“**  
 Al. Jerozolimskie 29, tel. 266-12 (s lep w podwórzu)  
 poleca doskonałą wodę kolońską znaną ze swej dobroci dla P. P. Fryzjerów.  
 Okazicielowi niniejszego ogłoszenia udzielam 10-15% rabatu.

**DRUKARNIA „ROBOTNIKA“**  
**WARECKA 7,**  
**WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE:**  
**AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE.**  
**KSIAŻKI I BROSZURY.**  
**PRZYJMUJE DO DRUKU:**  
**DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.**  
**WYKONANIE STARANNE. CENY NISZKIE.**  
 Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

**CZY/ZCZA ŻOŁĄDEK**  
 Chronią od reumatyzmu, artretyzmu od uderzeń krwi do głowy  
**REFORMACKIE**  
 PIGULKI APTEKI Karczewski-Tuszyski  
 Warszawa, TREBACZA 4, tel. 1371  
 Złoty Tytuł z Zakoniem

**Na Raty i za gotówkę**  
 na długoterminowe  
**4-ta część przy kupnie.**  
 Ubiory męskie i okrycia damskie tylko u  
**L. Pinkusewicza**  
 Długa 20.

**Dr. Med. F. ROSTKOWSKI**  
 lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. Chłódna 25, tel. 99 29. 1-315-7. Panie — oddzielna poczekalnia.

**Dr. KATZ**  
 b. lek. kl. parysk. wener. skór. niemoc pł. Zielenia 11, do 1, 4-7.

**AKUSZERKA**  
 Kowalczyk przyjmuje panie, daje porady. Ul. Twarda 45 m. 26 róg Złotej.

**Choroby weneryczne, skórnego, rzeżączkę, syfilis**  
 leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępowo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej, 10-12 4-8.

**Była starsza panna z f. „Lucyna“**  
 wykonywa kostjomy, palta i suknie. Nowy Świat 24-34 M. Borowska.

**Maszyny do szycia „Kaspryczkę”**  
 Hurtowo—Detailicznie. Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Miejsce solidne w wielkim wyborze**  
 poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**POMPY**  
 sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Terbickiego, Kopernika No 33. (Dla pośredników dogodnie warunki).